

Sygnatura akt VIII Ga 106/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

SSO Krzysztof Górski (przewodniczący)

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 roku w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa P. Ż.

przeciwko (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 22 grudnia 2014 roku, sygnatura akt XI GC 408/14;

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt VIII Ga 106/15

UZASADNIENIE

Powód P. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółka akcyjna spółki komandytowo-akcyjnej w S. kwoty 3.195,17 zł z ustawowymi odsetkami od 1.09.2013 r. i kosztami procesu, tytułem wynagrodzenia za zlecony przez pozwaną i wykonany przez niego przewóz.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i przyznanie jej kosztów, wskazując, że roszczenie jest niewymagalne, bo zgodnie ze zleceniem warunkiem wymagalności było odesłanie podpisanego zlecenia, czego powód nie uczynił; ponadto w części co do 2557,44 zł roszczenie wygasło na skutek potrącenia kary umownej za opóźnienie w przewozie – rozładunek powinien nastąpić do godz. 8.00, nastąpił o 18.20.

W odpowiedzi na powyższe powód wskazał, że umowa została zawarta ustnie, dopiero po jej zawarciu powodowi przesłano zlecenie pisemne, którego nie akceptował, toteż strony nie umówiły się ani na kary umowne, ani na podaną przez pozwaną godzinę dostawy.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.195,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 września 2013 r. do dnia zapłaty, w punkcie II sentencji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia.

(...) spółka akcyjna spółka komandytowo-akcyjna w S. zleciła powodowi przewóz na trasie S.-O. w dniach 15.07.2013 r. (załadunek) – 17.07.2013 r. (rozładunek) z frachtem 600 euro netto, płatnym w terminie 45 dni. W trakcie rozmowy na komunikatorze trans M. Ż. (1) przesłał dane kierowcy i pojazdu, a T. G. (1) poinformował, że wysłał zlecenie. M. Ż. potwierdził jego otrzymanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że pisemne zlecenie określało godzinę rozładunku na 8.00, w treści zlecenia wskazano m.in., że warunkiem płatności jest doręczenie kompletu oryginalnych potwierdzonych przez odbiorcę dokumentów przewozowych, podpisanego zlecenia i prawidłowo wystawionej faktury. Fakturę należało przesłać z podpisanym zleceniem. W pkt 18 zlecenia wskazano, że zleceniodawca zastrzega sobie prawo do naliczenia kary umownej wysokości frachtu w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zlecenia. Przez niewykonania zlecenia strony rozumieją w szczególności odmowę załadunku przez załadowcę, z powodu niewłaściwego środka transportu lub podstawienia go z opóźnieniem, przez nienależyte – niedopełnienie obowiązków wynikających z umowy. Zlecenie tego przewozu pozwana otrzymała od podmiotu trzeciego, który zaznaczył, że rozładunek powinien nastąpić o 8.00.

Powód wykonał przewóz, odbiór towaru nastąpił 17.07.2013 r. o godz. 18.25. W trakcie przewozu pracownicy pozwanej kontaktowali się z pracownikiem powoda sms-ami. O godz. 13.10 uzyskali informację, że pojazd dojedzie w ciągu godziny, o 16.39 – że kierowca ma jeszcze 100 km. W dniu 17.07.2013 r. powód wystawił fakturę za ww. przewóz na kwotę 3195,17 zł z terminem płatności 45 dni.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 18.07.2013 r. pozwana wystawiła powodowi notę obciążeniową na 600 euro ((...),44) zł za nienależyte wykonanie zlecenia, a 1.08.2013 r. skierowała do powoda oświadczenie o potrąceniu należności z fakturą powoda. Ponadto pozwana sformułowała pismo, w którym wskazała na opóźnienie w przewozie, niedochowanie obowiązku udzielenia informacji o przeszkodach i zarzuciła działanie w złej wierze, rażąco lekkomyślne i niedbałe. Pozwana otrzymała fakturę (...).07.2013 r.

Pismem wysłanym 24.07.2013 r. powód poinformował o braku podstaw wystawienia noty z 18.07.2013 r. na (...),44 i wezwał pozwaną do zapłaty.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione. Roszczenie powoda wynikało z umowy przewozu uregulowanej w art. 774 i nast. k.c., do której zastosowanie znajdują przepisy Konwencji CMR. Zdaniem Sądu I instancji godzina rozładunku oraz zastrzeżenie kary umownej nastąpiło zgodnie z treścią zlecenia, a opóźnienie jawi się jako niesporne, gdyż godzinę załadunku potwierdza list CMR. Co do rozmiarów opóźnienia za nieprawdziwe Sąd Rejonowy uznał zeznania powoda albowiem list CMR potwierdził rozładunek o 18.25, natomiast z treści sms z godziny 16.39 wynikało, że kierowca miał jeszcze 100 km.

W ocenie Sądu Rejonowego nie może być uznane za skuteczne oświadczenie pozwanej o naliczeniu i potrąceniu kary umownej, ponieważ kara umowna zastrzeżona w zleceniu transportowym, w zakresie w jakim odnosi się do opóźnienia dostawy jest sprzeczna z postanowieniami Konwencji CMR, tj. art. 23 ust. 5 Konwencji, który uzależnia odpowiedzialność przewoźnika od udowodnienia przez osobę uprawnioną, że wskutek opóźnienia dostawy wynikła dla niej szkoda. Z racji art. 41 ust 1 Konwencji postanowienia umowy, zakładające obowiązek zapłaty kary w wysokości frachtu za nienależyte wykonanie umowy, polegające na opóźnieniu w przewozie, jako sprzeczne z treścią art. 23 ust 5 Konwencji, muszą być uznane za nieważne.

Sąd orzekający w I instancji wskazał, że ogólnikowe zeznania pracowników pozwanej co do konsekwencji opóźnienia nie są wystarczające do przyjęcia, że pozwana poniosła szkodę. Sąd Rejonowy uznał, że brak jest podstaw do zastosowania art. 29 ust. 1 Konwencji CMR, ponieważ sam fakt nienależytego wykonania umowy nie może być utożsamiany ze złym zamiarem.

Odnosząc się do zarzutu braku wymagalności roszczenia z uwagi na brak odesłania podpisanego zlecenia Sąd I instancji wyjaśnił, że pozwana w treści zlecenia wskazała, iż możliwe jest zawarcie tej umowy bez zachowania formy

pisemnej. Skoro forma pisemna nie była potrzebna do powierzenia przewoźnikowi przewozu, to pozwana nie może z racji niedochowania przez przewoźnika formy pisemnej skutecznie pozbawić go wynagrodzenia.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok ten w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I i III sentencji zaskarżyła apelacją pozwana, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: a) art. 29 ust. 1 Konwencji CMR poprzez jego niezastosowanie mimo wystąpienia w niniejszej sprawie przejawów złego zamiaru po stronie przewoźnika, w szczególności objawiającego się nieudzieleniem pozwanej przez powoda rzetelnej informacji o położeniu przesyłki i brakiem wsparcia w kontakcie z kierowcą; b) art. 23 ust. 5 Konwencji CMR poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie mógł mieć on zastosowania wobec złego zamiaru po stronie przewoźnika; c) art. 41 ust. 1 Konwencji CMR poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie mógł mieć on zastosowania wobec złego zamiaru po stronie przewoźnika; d) art. 489 k.c. oraz 499 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu pozwanej potrącenia jej należności z należnościami powoda; 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w zakresie w jakim doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że nie wystąpił zły zamiar po stronie przewoźnika.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Zaznaczyć należy, że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, zaś Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, zatem zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie niniejszego orzeczenia powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa

Katalog zarzutów, które skarżący może uczynić podstawą apelacji jest w postępowaniu uproszczonym ograniczony do zarzutu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy (art. 505⁹ § 1 k.p.c.). Enumeratywne wyczerpanie zarzutów mogących stanowić podstawę apelacji oznacza, że w postępowaniu uproszczonym ten środek odwoławczy ma charakter ograniczony, a sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach wyznaczonych przez treść podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Przed przystąpieniem do omówienia podniesionych w apelacji zarzutów należy w pierwszej kolejności wskazać, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wszystkie zebrane w sprawie dowody i w zasadzie żadnemu dowodowi nie odmówił wiarygodności czy mocy dowodowej. Sąd przy tym wyczerpująco ustosunkował się do wszystkich twierdzeń pozwanej, a w szczególności do tego, że brak było podstaw do naliczenia kary umownej w wysokości frachtu z uwagi na jej sprzeczność z postanowieniami konwencji genewskiej o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z 19 maja 1956 r. (Dz.U. 1962 Nr 49 poz. 238 ze zm.) oraz co do braku wymagalności roszczenia z uwagi na nieodesłanie przez powoda podpisanego zlecenia.

Sąd Rejonowy trafnie zakwalifikował umowę łączącą strony jako umowę przewozu międzynarodowego, do której zastosowanie znajdują przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 roku (Dz.U.1962.49.238 zał. ze zm.; dalej: Konwencja CMR).

Odnosząc się do zarzutów zaprezentowanych przez powoda w apelacji, wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W praktyce, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby na podstawie tego samego materiału dowodowego w równym stopniu można byłoby wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00 LexPolonica nr 3761152; tak też H. P., Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, LexisNexis 2007. s. 370 - 373).

Zatem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598). W apelacji pozwanego zabrakło takiego kompleksowego wyводу, który uzasadniałby naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Skarżący formułując ten zarzut odwołał się bowiem do jedynie stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiadał rzeczywistości (przedstawił własną ocenę materiału dowodowego), a nie wykazał w rozumowaniu Sądu Rejonowego żadnych uchybień logicznych dyskwalifikujących dokonaną ocenę dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne.

Uznać więc trzeba, że Sąd orzekający w I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, na co zwróciła uwagę sama skarżąca w drugim akapicie uzasadnienia apelacji. Wskazywany przez skarżącą fakt kontaktowania się przez nią z pracownikiem powoda oraz fakt opóźnienia w dostarczeniu ładunku stanowi część ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Za niezasadne należy uznać również zarzuty prawa materialnego, które zogniskowały się na przyjęciu przez apelującą, że nienależyte wykonanie przez powoda umowy miało charakter złego zamiaru, który objawił się „nieudzieleniem pozwanej przez powoda rzetelnej informacji o położeniu przesyłki i brakiem wsparcia w kontakcie z kierowcą”.

W myśl art. 29 ust. 1 Konwencji CMR przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. Odesłanie do norm prawa krajowego zawarte w art. 29 ust. 1 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19.05.1956 roku należy rozumieć w ten sposób, że pojęcie "złego zamiaru" jest równoznaczne z winą w postaci rażącego niedbalstwa, o której mowa w art. 86 ustawy - Prawo przewozowe (Dz.U.2012.1173 j.t. ze zm.).

Wykazać więc należało, że powód nie dochował elementarnych zasad staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju (art. 355 §2 k.c.) a zaniechanie zachowania tych zasad skutkowało opóźnieniem.

Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Jednym z elementów definiujących należyta staranność jest pojęcie „stosunków danego rodzaju”. Wyszczególniając stosunek danego rodzaju mamy na względzie typ zobowiązania (jego treść określoną przez ustawę i czynność prawną), jego przedmiot (rodzaj i rozmiar świadczenia) i cel. Zakres znaczeniowy tego przepisu obejmuje przy tym wszystkie czynności, które przewoźnik w wykonaniu zawartej umowy powinien zrealizować. Dopiero wykluczenie zarzucalności – z punktu widzenia obowiązujących przewoźnika standardów postępowania – przedsięwziętych przez niego w tym zakresie działań, umożliwia przyjęcie,

że wykazał on, iż szkoda nastąpiła na skutek okoliczności, których nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.

W niniejszej sprawie zgodnie ze zleceniem spedycyjnym powód zobowiązał się do dostarczenia towaru do miejsca rozładunku w dniu 17 lipca 2013 r. do godziny 08:00. Przesyłka ta została dostarczona przez powoda dopiero o godzinie 18:25. Sam fakt, nawet ponad dziesięciogodzinne opóźnienia nie może powodować domniemania że opóźnienie było spowodowane złym zamiarem przewoźnika (umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa wykonującego zlecenie transportowe powoda). Nie sposób zgodzić się również ze stwierdzeniem pozwanej, że przejawem złego zamiaru po stronie powoda był brak rzetelnego informowania skarżącej o położeniu przesyłki oraz brak wsparcia w kontakcie z kierowcą. Po pierwsze pozwana sama przyznała, że miała telefoniczny kontakt z powodem, który informował ją o przewidywanym przez niego terminie dostawy towaru. Powyższa okoliczność wynika z dowodów pisemnych w postaci zdjęć ekranu telefonu komórkowego wyświetlającego treść sms-ów od powoda oraz godziny ich otrzymania. Po drugie w punkcie 10 zlecenia strony postanowiły, że w przypadku jakichkolwiek przeszkód w realizacji usług na warunkach podanych w zleceniu, niezależnie od ich przyczyny zleceniobiorca zobowiązany jest poinformować niezwłocznie o tym fakcie zleceniodawcę, a na żądanie niezwłocznie przysłać pisemne wyjaśnienie.

Nienależyte wykonanie tego postanowienia umowy nie jest równoznaczne ze złym zamiarem lub rażącym niedbalstwem powoda leżącym w związku z terminowością dostarczenia przesyłki. Zaniechanie prawidłowego wykonania obowiązku informacyjnego nie stanowiło bowiem przyczyny opóźnienia. Opóźnienie mogło być bowiem powodowane przez okoliczności (zależne lub niezależne od przewoźnika) wpływające na ruch pojazdu.

Z akt niniejszego postępowania nie wynikało, żeby doszło do sytuacji, w której występują nieprzewidziane przeszkody powodujące, że kierowca zbacza z trasy, czy następuje sytuacja, w której dochodzi do czasowego przerwania wykonywania przewozu. Jeżeli chodzi o brak zapewnienia kontaktu z kierowcą, to również trudno ocenić takie działanie jako równoznaczne ze złym zamiarem lub rażącym niedbalstwem. Z akt sprawy nie wynika żeby pozwana zgłosiła powodowi żądanie podania jej numeru telefonu kierowcy lub zażądała w inny sposób zapewnienia kontaktu z nim.

Pozwana nie wskazała też innych okoliczności pozwalających na uznanie w jaki sposób te „zaniechania” powoda miały wpływ na wykonanie przez niego zlecenia transportowego.

Przesłanki o których mowa w art. 29 ust Konwencji wyłączające ograniczenia odpowiedzialności przewoźnika winien stosownie do treści art. 6 k.c. wykazać pozwany. Stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie nie wykazano żadnej okoliczności, która pozwalałaby pozwanej na wywodzenie skutków prawnych z tej regulacji. W rezultacie nie można uznać, by Sąd Rejonowy normę tą naruszył odwołując się do ogólnych zasad odpowiedzialności przewoźnika.

Przepisem ogólnym określającym odpowiedzialność przewoźnika za opóźnienie dostawy jest art. 17 Konwencji CMR, zaś przepisem definiującym pojęcie opóźnienia terminu dostawy jest przepis art. 19 Konwencji. Z przepisów Konwencji nie wynika wprost, jakie szkody będące następstwem opóźnienia mają znaczenie prawne i podlegają zaspokojeniu. Istotne znaczenie ma jednak przepis art. 23 ust. 5 Konwencji CMR. Zgodnie z tym przepisem w razie opóźnienia dostawy, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że wynikła stąd dla niej szkoda, przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie, które nie może przewyższyć kwoty przewoźnego. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż sposób sformułowania tego przepisu wskazuje, że oprócz legitymacji formalnej osoba uprawniona musi wykazać, że jest jednocześnie osobą poszkodowaną. Tymczasem skarżąca nie udowodniła, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd orzekający w I instancji, że poniosła szkodę wskutek ponad dziesięciogodzinne opóźnienia się przez powoda w dostawie towarów. Powyższa okoliczność nie wynika ani z dowodów z dokumentów ani z innych dowodów pisemnych. Nie sposób jej również ustalić na podstawie zeznań przesłuchanych przez Sąd I instancji świadków. Pomimo zeznania przez świadka S. G. (1), że skarżąca została obciążona przez swojego kontrahenta karą umowną, to nie potrafił podać wysokości tej kwoty. Nie zostało więc udowodnione wysokość tej ewentualnej szkody. Nie sposób również uznać, że wskutek opóźnienia powoda skarżąca poniosła szkodę w postaci straty kontrahenta. Po pierwsze zeznania jej świadków nie pozostają ze sobą w zgodzie, T. G. zeznał, że Elektroluks w ogóle zakończył współpracę z pozwaną,

natomiast świadek S. G. zeznał że zaniechanie przesyłania zleceń trwało kilka tygodni. Nie wskazała również jakie negatywne konsekwencje miało to ewentualne zaprzestanie współpracy dla pozwanej.

Zgodzić należy się z Sądem orzekającym w I instancji, że skoro Konwencja CMR wymaga od osoby uprawnionej udowodnienia szkody wynikłej z opóźnienia, a jednocześnie w art. 41 stanowi, iż nieważne są wszystkie klauzule umowne, które pośrednio lub bezpośrednio naruszają Konwencję w tym klauzule przenoszące ciężar dowodu, zapisy umowne, które znoszą obowiązek wykazania wysokości szkody powstałej na skutek opóźnienia, uznać należy za nieważne. Zastrzeżenie kary umownej stosunkach dotyczących międzynarodowego przewodu drogowego towarów stanowi naruszeniem przepisów Konwencji, szczególności art. 23 ust. 5 i art. 41 Konwencji CMR. Prowadzi bowiem do przeniesienia ciężaru dowodu istnienia i wysokości szkody na przewoźnika, co w świetle art. 41 ust. 2 Konwencji CMR skutkuje nieważnością takiego postanowienia umowy. Oznacza to, że za nieważne należało uznać postanowienie zawartej przez strony umowy przewidujące karę umowną zastrzeżoną w zleceniu transportowym w zakresie w jakim odnosi się ona do opóźnienia dostawy.

Z istoty instytucji kary umownej, przewidzianej w art. 483 k.c., wynika, że wierzyciel, dochodząc jej zapłaty nie ma obowiązku wykazania faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości, a do realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej wystarczy wykazanie istnienia i treści zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 roku, V CK 869/04, Lex 150649; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, I ACa 756/12, Lex 1217710). Tymczasem, zgodnie z art. 23 ust. 5 Konwencji CMR to osoba uprawniona musi udowodnić rzeczywistą wysokość poniesionej szkody, co warunkuje przyznanie jej odszkodowania. Wprowadzenie do umowy zapisu w istocie odpowiadającego zastrzeżeniu kary umownej niewątpliwie przenosi ciężaru dowodu istnienia i wysokości szkody za opóźnienie dostawy na przewoźnika. Przepis art. 41 ust. 2 Konwencji CMR ma charakter bezwzględnie obowiązujący i wyraźnie zakazuje wprowadzania do umów postanowień naruszających przepisy Konwencji CMR, w tym klauzul przenoszących ciężar dowodu. Zastrzeżenie kary umownej za opóźnienie w przewozie jest zatem nieważne.

Przepisy Konwencji CMR nie przewidują żadnych sankcji za sam fakt opóźnienia w przewozie, zaś możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu opóźnienia uzależniona jest zgodnie z art. 23 ust. 5 Konwencji CMR od wykazania wysokości szkody przez poszkodowanego (pозwaną). Skoro, jak już wyżej zaznaczono, przepisy Konwencji CMR mają w przeważającej części charakter bezwzględnie obowiązujący, to z tego też względu zapis o karze umownej nie może zastąpić wykazania przez pozwaną szkody powstałej w wyniku opóźnienia. Przepisy kodeksu cywilnego w tym zakresie nie znajdują zastosowania, gdyż zagadnienie roszczeń wynikających z opóźnienia dostawy w sposób wyczerpujący zostały uregulowane w Konwencji CMR. Zważywszy na fakt, że pozwana nie udowodniła poniesionej szkody, nie było podstaw do skutecznego potrącenia wierzytelności z tego tytułu.

Z przedstawionych przyczyn za bezzasadny należy zarzut naruszenia art. 41 art. 23 i art. 29 Konwencji CMR. Wobec braku podstaw do ustalenia, że pozwanej przysługuje roszczenie przedstawione do potrącenia, nie jest też uzasadnione twierdzenie skarżącego o naruszeniu normy art. 498 i 499 k.c. wskutek nieuwzględnienia zarzutu potrącenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację jako nieuzasadnioną. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

- Krzysztof Górski-

Sygnatura akt VIII Ga 106/15 upr.

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

3. (...)